

## Egzekucja także z pensji minimalnej?

data aktualizacji: 2024.05.31 autor: Joanna Chrostowska, radca prawny



**Jak donosi portal Prawo.pl, rząd rozważa wprowadzenie zmian w zakresie ograniczeń egzekucji długu z minimalnego wynagrodzenia za pracę. Pensja minimalna w ostatnich latach wystrzeliła w górę i coraz więcej dłużników wykorzystuje tę ochronę, aby nie spłacać zaległości. Ministerstwo Sprawiedliwości przyznaje, że zmiany są pożądane, nie tylko z punktu widzenia wierzycieli i zwiększenia efektywności egzekucji, lecz też z perspektywy zasad równości i sprawiedliwości społecznej.**

Kodeks pracy stanowi, że wolna od potrąceń jest kwota wynagrodzenia za pracę w wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę, ustalanego na podstawie odrębnych [przepisów](#), przysługującego pracownikom zatrudnionym w pełnym wymiarze czasu pracy, po odliczeniu składek na ubezpieczenia społeczne, zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych oraz wpłat dokonywanych do pracowniczego planu kapitałowego, jeżeli pracownik nie zrezygnował z ich dokonywania - przy potrącaniu sum egzekwowanych na mocy tytułów wykonawczych na pokrycie należności innych niż świadczenia alimentacyjne.

Powyższy przepis miał w założeniu pełnić funkcję socjalną, ochroną, zabezpieczyć materialne interesy pracowników, ale też ich rodzin. Obecnie jednak, z uwagi na liczne zmiany wysokości minimalnego wynagrodzenia i jego znaczny wzrost w ostatnich latach - ochrona tej kwoty stała się

oderwana od rzeczywistości.

W 2020 r. minimalne wynagrodzenie za pracę wynosiło 2600 zł a obecnie wynosi 4242 zł brutto. Według szacunków Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej w 2024 r. liczba osób utrzymujących wynagrodzenie minimalne urośnie do 3,6 mln osób, czyli pensję minimalną będzie zarabiać co czwarta pracująca osoba.

Portal Prawo.pl zwraca uwagę na fakt, iż całkowita ochrona minimalnego wynagrodzenia sprawia, że niektóre, nawet drobne należności, wynoszące kilkadziesiąt złotych, nie są przez dłużników spłacane, gdyż są oni przekonani o swojej bezkarności. Większość dłużników ma świadomość, że najniższa krajowa jest nietykalna, stąd nie tylko nie płacą oni rachunków po 200, 300 zł za telefonię komórkową, ale też opłat i kar za parkowanie. Parkują więc gdzie chcą, bo wiedzą, że skoro są zatrudnieni oficjalnie za najniższą krajową, to niewiele im można zrobić.

Skalę problemu obrazują sprawozdania statystyczne komorników dotyczące m.in. wartości dokonanych co roku zajęć (w tym także zajęć wynagrodzenia za pracę) oraz efektywność egzekucji. Krajowa Rada Komornicza podkreśla, że skuteczność kwotowa w zakresie egzekucji z wynagrodzenia za pracę (to zasadnicze źródło wpływów z egzekucji) rok do roku spada.

Samorządowcy proponują, aby umożliwić prowadzenie egzekucji sądowej oraz administracyjnej należności innych niż alimentacyjne z minimalnego wynagrodzenia za pracę na analogicznych zasadach, jak obowiązujące w odniesieniu do świadczeń emerytalno- rentowych, tj. w wysokości 25 proc. minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Problem dostrzega też Ministerstwo Sprawiedliwości, wskazując, że wprowadzenie zmiany niewątpliwie mogłoby zwiększyć skuteczność dochodzenia należności pieniężnych, uniemożliwiając lub znacznie utrudniając uchylanie się przez dłużników od realizacji obowiązku stwierdzonego tytułem wykonawczym. Według resortu sprawiedliwości zainicjowanie dyskusji co do zmian w systemie ograniczeń egzekucji jest celowe i pożądane. Nie tylko z punktu widzenia wierzycieli i zwiększenia efektywności egzekucji, lecz również z perspektywy zasad równości i sprawiedliwości społecznej. Pośrednio może to także wpłynąć pozytywnie na interesy fiskalne państwa i całą gospodarkę.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/43729-egzekucja-takze-z-pensji-minimalnej>